

NULLIZMATYKA, Człowiek człowiekowi wilkiem

Człowiek człowiekowi wilkiem
Zbrodnia i kara
wraca zły sen
co dzień w sobie toczysz bitwę
upadamy, by się podnieść, wiesz?
Człowiek człowiekowi wilkiem
Zbrodnia i kara
wraca zły sen
co dzień w sobie toczysz bitwę
upadamy, by się podnieść, wiesz?

coś ostatni źle sypiam
stres przez sen przemycam
z życia klatki chwytam
znikam gdzieś w niebytach
krokiem lunatyka, brodzę
wyje do księżyca
o nic więcej już nie proszę
o nic więcej już ni pytam
bo wszystko wiem
bo wszystko wiem
tu wszystko też wiesz
doceniaj każdy dzień by stworzyć tę symetrię
żyłem w obłędzie
to co obłe, było wklęsłe
człowiek człowiekowi robi problem
zamiast dbać o drobi szczęście
chu ** po olimpiadzie
ulotne sławie
miłosnej paradzie
porannej kawie
po przygodzie
po odwadze
po tym wszystkim co liczyło się w zasadzie
tak z dnia na dzień idę po smutku promenadzie

Człowiek człowiekowi wilkiem
Zbrodnia i kara
wraca zły sen
co dzień w sobie toczysz bitwę
upadamy, by się podnieść, hej hej?
Człowiek człowiekowi wilkiem
Zbrodnia i kara
wraca zły sen
co dzień w sobie toczysz bitwę
upadamy, by się podnieść, hej hej?
Człowiek człowiekowi wilkiem
Zbrodnia i kara
wraca zły sen
co dzień w sobie toczysz bitwę
upadamy, by się podnieść, hej hej?
Człowiek człowiekowi wilkiem
Zbrodnia i kara
wraca zły sen
co dzień w sobie toczysz bitwę
upadamy, by się podnieść